

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Bożeny Mioduszewskiej *Relacja z Życiem źródłem doświadczenia moralnego według Michela Henry’ego*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Ryszarda Monia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (dyscyplina Filozofia)**

Niniejszą recenzję przedkładam w odpowiedzi na pismo Księdza Profesora Ryszarda Sadowskiego, Dyrektora Instytutu Filozofii UKSW Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w którym zwraca się z prośbą o przygotowanie recenzji rozprawy doktorskiej Pani mgr Bożeny Mioduszewskiej. Dysertacja doktorska zakresowo mieści się w obszarze nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia i obejmuje zagadnienia z filozofii człowieka i etyki.

Doktorantka podjęła ważne i filozoficznie nośne zagadnienie jakim jest zbadanie filozoficznych podstaw etyki w filozofii Michela Henry’ego. Uczyniła to w oparciu o teksty źródłowe M. Henry’ego oraz opracowania i literaturę pomocniczą z zakresu badanej tematyki.

**Ogólna charakterystyka pracy:**

We Wstępie, Doktorantka przedstawiła – za M. Henrym – potrzebę wyjścia poza metafizykę klasyczną i filozofię świadomości. Autorka rozprawy zamierza zbadać czy słuszny jest stawiany Henry’emu zarzut, iż przejmuje on w swoim aparacie pojęciowym treści teologiczne i religijne. Podkreśla przy tym, że na gruncie filozofii polskiej etyka jest pojmowana jako namysł nad moralnością, natomiast dla filozofii francuskiej etyka to przyjęcie przez jednostkę zasady postępowania, która jest związana z jej osobistym postępowaniem. Nie jest ona wtedy teorią naukową normującą ludzkie postępowanie, ale wiąże się ze sposobem życia mającym na celu własne dobro. Dlatego też Doktorantka stara się zbadać jak Henry rozumie etyczność, czym różni się czyn etyczny od moralnego oraz dlaczego mamy obowiązki moralne wobec innego. Autorka wskazuje, że Henry nie zamierzał tworzyć spójnego systemu filozoficznego, ale jako fenomenolog, podejmował on badania poszczególnych fenomenów i ukazywał ich istotę.

Doktorantka dokonuje analizy tekstów źródłowych, dążąc do krytycznej oceny myśli filozoficznej Henry'ego. Dlatego też Autorka porównuje także jego myśl fenomenologiczną z poglądami innych autorów i stara się ukazać możliwość poszerzenia interpretacji głównych pojęć etycznych w filozofii Henry'ego. Wskazuje też na główną podstawę jego etyki jaką jest doświadczenie źródłowej więzi z Życiem.

W rozdziale pierwszym Autorka – za Henrym – stara się przekroczyć materialistyczną wizję ludzkiej rzeczywistości i równocześnie omawia postulat powrotu człowieka „do źródłowej relacji z Życiem” (s. 16). Dla kontrastu omawia poglądy Freuda i Schopenhauera, które prowadzą do zagubienia źródłowej istoty życia z powodu jej redukcji do reprezentacji. Autorka umieszcza poglądy Henry'ego bliżej Nietzschego, który podkreśla świadomą łączność człowieka z doznawanym życiem. Jest to widoczne zwłaszcza w koncepcji woli mocy Nietzschego.

Doktorantka wskazuje, że samopoznanie intelektualne w ujęciu Heideggera nie jest wystarczające, „bowiem nie ukazuje się ono w postaci tradycyjnie rozumianego fenomenu” (s. 25). Dlatego proponuje za Henrym korektę metody fenomenologicznej i zwraca uwagę na większą potrzebę badania immanencji i rzeczywistości afektywnej. W immanencji objawia się rzeczywiste bycie naszych odczuć i doznań. Kiedy doświadczamy bólu równocześnie poznajemy czym on jest. Podobnie jest z życiem. Objawia się ono „własną mocą, odsłania się samo i w oparciu o siebie” (s.30). Jednym ze sposobów objawiania się życia jest cielesność. Doktorantka rozwija tę myśl i podaje za Henrym iż mamy do czynienia z podejściem przedmiotowym (ludzkie ciało rozumiane jako rzecz pośród innych rzeczy) i podmiotowym (ciało żyjące, subiektywne, ciało konkretnej osoby).

W swych analizach Autorka wykazała się wnikliwą znajomością fenomenologii Husserla, Merleau-Ponty'ego i umiejętnie wprowadza czytelnika w istotną myśl Henry'ego, który twierdzi, że źródłowa cielesność jest radykalną wewnętrżnością i subiektywne ciało nie ma nic wspólnego „z biologicznym organizmem złożonym z molekuł, łańcuchów kwasów, neuronów” (s. 44), ale jest ciałem, które dane nam jest w bezpośrednim przeżywaniu. I w tym momencie Doktorantka przechodzi do istotnego elementu związanego z etyką jako teorią działania. Wiąże się ona ściśle z udzielającym się życiem zawartym w ludzkiej cielesności. Wtedy etyka ma ścisły związek z ontologiczną strukturą bytu ludzkiego i zasady moralne nie są czymś zewnętrżnym w stosunku do niego (istoty ludzkiej).

Tutaj niewystarczające jest przywołanie myśli Heideggera który stara cię rozpoznać odniesienie człowieka do własnego bycia. Według Henry'ego takie podejście jest tylko próbą

wyjaśnienia fenomenu bycia w oparciu o świadomość i nie jest w stanie dotrzeć do istoty człowieka a to staje się możliwe tylko w bezpośredniej relacji z życiem, kiedy człowiek wsłuchuje się w doznawane życie i może w jakiś sposób odczytać normatywne działanie (s. 58).

W tym kontekście Doktorantka – za Henrym – rozwija temat niewystarczalności nauk empirycznych w wydobywaniu istoty podmiotowości człowieka. Dostrzega redukcję metodologiczną zarówno w naukach przyrodniczych jak i humanistycznych. W takim ujęciu cała psychiczna sfera człowieka byłaby jedynie wynikiem „fizyczno-chemicznych procesów wynikających z praw biologii” (s. 61) i tym samym biologia wyczerpywałaby podmiotowość człowieka a zarazem eliminowała ludzką autonomię, z czym nie zgadza się Henry.

W tak zredukowanym świecie nie ma miejsca dla żyjącego transcendentnego „ja”, które jest źródłem działania, woli przeżywania i odczuwania. W imię obiektywizacji i uniwersalności nauki – Doktorantka podaje za Henrym – traci się jakości subiektywne poszczególnych jednostek a zdobyta wiedza naukowa pozostaje oderwana od jej źródła, czyli życia. Ponadto, tego rodzaju naturalizm – jak słusznie zauważa Doktorantka – zamyka człowieka nie tylko na kwestię Boga, lecz także prawdy, dobra, piękna i sensu jego życia. W tym kontekście ciekawe są analizy porównawcze poglądów Henry'ego w odniesieniu do myśli J.P. Sartre'a na temat podmiotowości i projektowania siebie, gdzie Autorka podkreśla myśl Henry'ego iż „człowiek nie jest wyłącznym autorem własnej podmiotowości, ale kształtuje się ona w ramach, które wyznacza mu życie przeżywane mniej lub bardziej świadomie” (s. 66).

W czasie lektury rozprawy można czasem odnieść wrażenie, że Henry jest idealistą i podkreśla tylko podmiotowość i duchowo-moralny wymiar bytu ludzkiego. Jednak Doktorantka jest świadoma faktu, że Henry'emu nie chodzi tylko o krytykę w ogóle, ale po prostu nie zgadza się on „na arbitralnie jednostronne ujęcie ludzkiej rzeczywistości” (s. 67). Ta uwaga jest bardzo pomocna w trakcie dalszej lektury rozprawy, kiedy Doktorantka pisze, że współczesny człowiek postrzega siebie i innych przez pryzmat „zewnętrzności” a zapomniał o źródle etyczności, czyli życiu i jego wewnętrznej teleologii. Na szczególną uwagę w tym rozdziale zasługuje trafne porównanie myśli A. Badiou na temat kryzysu kultury Zachodniej i podobnymi refleksjami samego Henry'ego, który uważa, że wraz z negacją życia nadszedł „czas prawdziwego nihilizmu”, w którym wszystko traci wartość, lub odwrotnie wszystko jest równoważne” (s. 72).

Po tym wstępnym wprowadzeniu w główne wątki myśli filozoficznej Henry'ego i ukazaniu potrzeby wsłuchiwanie się w doświadczenie życia, Doktorantka przechodzi do rozdziału drugiego, gdzie omawia sposób przeżywania relacji z życiem w kształtowaniu

się podmiotu moralnego. Podaje Ona za Henrym, że oddalenie się człowieka od doznawanego życia i własnej źródłowej kondycji sprawia, że człowiek kieruje się w stronę „zewnętrzności” gdzie „nie ma ani życia ani *Ipseité* nie ma żadnej sobości” (s.83). Tym samym oddala się od tego, kim naprawdę jest.

Dlatego z naciskiem Autorka przywołuje tezę Henry`ego, iż to przede wszystkim życie a nie wydarzenia zewnętrzne stanowią istotę i zarazem warunek wszelkiego doznania wrażeń zmysłowych jak i całej sfery psychiczno-intelektualnej. Zasada ta wiąże się także z kształtowaniem dobrego życia w znaczeniu etycznym. W oparciu o źródłowe bycie sobą i stałą relację z doświadczanym życiem dany przedmiot może żyć pełnią życia i tym samym żyć etycznie. Wydaje się, że na poziomie rekonstrukcji poglądów Henry`ego Doktorantka ma rację. Należałoby się jednak zastanowić z nieco innej perspektywy badawczej, czy w momencie refleksji nad kryzysem współczesnego człowieka, który skupia się bardziej na „zewnętrzności” swojego życia, rzeczywiście drogą wyjścia z kryzysu jest „powrót do źródłowej relacji z życiem, ponieważ punktem wyjścia i jedynym miejscem etyki jest życie” (s. 97)? Czy to jest jedyny punkt wyjścia? Dalsze rozważania Henry`ego wskazują, że nie jest to takie proste.

Doktorantka dostrzega, że myśl Henry`ego pozostaje w opozycji wobec Zachodniej filozofii, która sprowadziła ludzkie poznanie wyłącznie do tego, co jest dostępne intencjonalnej świadomości z równoczesnym zapomnieniem „wiedzy cielesnej”. Dlatego Henry zajmuje się głównie immanentną rzeczywistością człowieka i jego źródłowym doświadczeniem samego siebie oraz tego, co mówi nam pierwotny etos życia. Jego zdaniem współczesny człowiek nie zawsze potrafi wsłuchać się „w doświadczane w cielesności życie” (s.110). Ze względu na tę tezę szczególną uwagę zasługuje zestawienie poglądów Henry`ego z myślą fenomenologiczną E. Gendlina oraz K. Wojtyły, mówiącego o źródłowym uchwyceniu samego siebie jako podmiotu swych przeżyć i aktów. Przede wszystkim Henry`emu zależy nie tylko na tym czego doświadczamy, ale idzie o wydobycie tego, co to doświadczenie mówi o samym podmiocie i o tym, jak on ma działać. W tym procesie odczytywania źródłowej etyczności ważną rolę odgrywa intuicja. Jest ona pomocna w rozumieniu mowy życia i w autentycznym byciu sobą danego podmiotu.

Doktorantka powołuje się na podstawową myśl Henry`ego, który jest przeciwnikiem intelektualizmu etycznego i uważa, że podstaw dla norm i zasad moralnych należy szukać w absolutnym Życiu, którym jest Bóg. W tej koncepcji „siewcą” podstawowych zasad moralnych jest Logos Życia, zaś miejscem, na które pada to słowo jest serce człowieka. „Serce” oznacza

najbardziej istotową rzeczywistość człowieka, w której objawia się Prawda Życia, czyli prawo moralne. Przy czym „serce” w ujęciu Henry’ego różni się od ujęcia Pascala czy Hildebranda. Wydaje się, że „serce”, o którym mówi Henry, jest tożsame z kategorią sumienia w ujęciu fenomenologicznym. Doktorantka przeprowadza analizę „doświadczenia serca” w ujęciu Henry’ego i podkreśla za nim, iż źródłowa relacja podmiotu z Życiem absolutnym skłania człowieka do przekroczenia egocentryzmu i kieruje go w stronę dobra innych. Ta dobroczynność człowieka wypływa z głębokiej więzi podmiotu z Życiem i urzeczywistnia się w prawie miłości. Okazuje się, że w tej bliskiej więzi podmiotu z Życiem, rodzi się powinność czynienia dobra i w ten sposób podmiot nieustannie przechodzi „od bycia do czynu i od czynu do bycia” (s.156). Autorka w sposób jasny wydobyla istotną myśl w ujęciu Henry’ego, iż to nie ustanowione normy pokazują jak działać, ale odczytanie życia od wewnątrz sprawia, iż człowiek spontanicznie formułuje zasady i prawa w oparciu o własną intuicję moralną i bezpośrednią relację z Życiem.

Doktorantka podkreśla tutaj zbieżność myśli Henry’ego z koncepcją etyki Stycznia i Wojtyły, gdzie normy etyczne są tworzone w oparciu o źródłowe doświadczenie człowieka, objawiające się w jego duchowej naturze. W tej perspektywie kształtuje się podstawowa myśl Henry’ego, iż powinność moralna ontycznie jest zakorzeniona w życiu, bowiem źródłem moralnego działania jest samo Życie i z niego wypływa wszelki nakaz.

Autorka rozprawy, dążąc do rzetelnego odczytania myśli etycznej Henry’ego, zastanawia się w jaki sposób fenomenolog francuski pojmuje intersubiektywność. Czy doświadczenie konkretnego podmiotu z Życiem absolutnym, wiąże się z rolą drugiego człowieka w tym procesie? W tym celu przywołuje myśl Edyty Stein, a zwłaszcza pojęcie wczucia i wskazuje, że poglądy Henry’ego są bliższe fenomenologii E. Stein niż Husserla i Levinasa. Wczucie wiąże się z poczuciem międzyosobowej jedności, a wspólne przeżywanie takiej samej konkretnej treści może powodować wykształcenie się z „ja” i „ty” nowej jakości w postaci „my”. Wspólna radość jest jakościowo inna niż ta przeżywana jednostkowo. Tego rodzaju afektywny wymiar intersubiektywności przenosi nas na grunt etyki życia, a w niej „każda indywidualna sobość jest nieustannie zradzana w Życiu, pozostając stale w nim zakotwiczona, wszystkie one tworzą wspólnotę żyjących”(s. 167). Dlatego też każda sobość zachowuje swoją odrębność i indywidualność, ale mają one wspólne źródło w istnieniu jako takim.

W tym kontekście Doktorantka podkreśla fakt, iż wyłaniająca z fenomenologii nieintencjonalnej Henry’ego metafizyka i etyka wzajemnie się dopełniają. W tej koncepcji etyki sądy powinnościowe nie wynikają z tez metafizycznych. Autorka podkreśla, iż te poglądy

Henry'ego są bliższe myśli etycznej T. Stycznia, który podkreśla, iż treści moralne mają swoje źródło w doświadczeniu. Powinności moralnej nie można wydedukować, ale jedynie można jej doświadczyć. Doktorantka podkreśla tę myśl Henry'ego, że samo „współbytovanie w Życiu jest źródłem doznawanych afektywnie rodzących się zobowiązań” (s. 170). Problem pojawia się, gdy jakiś podmiot nie doświadcza owych zobowiązań moralnych, o co nietrudno w świecie ideologii redukujących człowieka do wymiaru biologicznego.

W dalszej części swojej refleksji filozoficznej Autorka rozważa problem wartości w filozofii Henry'ego. Nie występują one samodzielnie, jak w fenomenologii M. Schelera i N. Hartmanna czy Heideggera. Według Henry'ego życie, które jest absolutnym dobrem, udziela wszystkiemu wartości ze względu na siebie samo: „Życie jest zarazem tym, co je poprzedza, jak i tym, co je podtrzymuje w istnieniu”.

Powracając do rozważań nad intersubiektywnością Doktorantka omawia krytykę kultury konsumpcyjnej w filozofii Henry'ego. Przy okazji porusza aktualną kwestię instrumentalizacji ciała drugiego, która prowadzi do erotyzmu zdegradowanego. Wymienia m.in. przypadek Awatara, gdzie pojawia się niebezpieczeństwo utożsamienia się działającego podmiotu z wirtualną postacią i potraktowania jej jakby była przedłużeniem własnego ciała, a także próbę zastosowania stymulatorów technicznych używanych do szkolenia pilotów tak, aby nie można było odróżnić rzeczywistości wirtualnej od realnej. Henry podaje, iż hiper-rozwoj nowoczesnych technologii idzie w parze z destrukcją relacji międzyludzkich jak i samego człowieka. Tego rodzaju stan rzeczy prowadzi do stopniowej utraty świata osobowych więzi, gdzie podmiot zamyka się w kręgu własnych wyobrażeń i następuje społeczne wyobcowanie oraz osamotnienie. Doktorantka przywołuje normę personalistyczną K. Wojtyły: „osoba jest takim bytem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość” (s.181).

Bardzo ważnym wątkiem w fenomenologii Henry'ego jest przywołanie Pra-Sobości w figurze Chrystusa jako Pierwszego Żyjącego, spośród zrodzonych z życia. Tego rodzaju idea pojawia się „oddolnie” zarówno w fenomenologii Henry'ego jak i w filozofii A. Badiou, który odrzuca możliwość istnienia Boga. Obaj podkreślają, iż należy zachwycać się życiem, żeby przewycięzać kulturę śmierci. Henry wskazuje, że gdy życie, które jest darem Boga, przestaje być fundamentem naszego społeczeństwa dochodzi do kryzysu kultury i człowieka.

Na tym etapie rozprawy, Doktorantka w sposób konsekwentny przechodzi do istotnej części swojej pracy i przypomina myśl zawartą na samym jej początku. Otóż pojawił się tam zarzut D. Janicauda, który mówi o „zwrocie teologicznym” w fenomenologii francuskiej.

Okazuje się, że „transcendentne spojrzenie” w fenomenologii Henry’ego nie jest bezzasadne, gdyż pojawia się ono „oddolnie” z wnętrza samej fenomenologii. Podobnie jak w rozważaniach J. Naberta, który szukał w obrębie filozofii racji wyjaśniającej nieusprawiedliwione zło i ukazywał potrzebę odwołania się do Zbawiciela, który przychodzi z zewnątrz, bowiem samo filozoficzne wyjaśnienie nie jest wystarczające. Zatem szukanie uprawomocnienia proponowanej filozofii przez Henry’ego w Ewangelii (Logos, koncepcja Życia) znajduje swoje uzasadnienie.

Sam Henry w punkcie wyjścia w swoich rozważaniach etycznych nie usiłuje dostosować religii do współczesnej kultury, ale namysł nad fenomenem życia i wnikliwa analiza nad nim prowadzi autora do odkrywania metafizyki życia i do zbliżenia się w stronę myśli chrześcijańskiej. Doktorantce udało się wydobyć ten moment odkrywania w sobie prawdy będącej niezależnym i trwałym punktem odniesienia dla człowieka w postaci więzi z absolutnym Życiem. Równocześnie Doktorantka ukazała grecką, a właściwie nieadekwatną interpretację nieskażonego, wiecznego Logosu, bowiem Chrystus, jako Logos Życia, przychodzi w ciele, dlatego Chrześcijaństwo umiejscawia zbawienie w ciele. M. Henry, przedstawiciel filozofii francuskiej, przeciwstawia się wszelkim formom oddzielenia duszy od ciała.

Według niego Chrześcijaństwo pomogło mu wyjaśnić sens immanentnego procesu samozradzania się absolutnego Życia. Wcielenie jest objawieniem Boga, który ujawnia się bezpośrednio w tym procesie. Bóg tchnął w materię Życie, które trwa w rzeczowym ciele nie będąc jednak „jego własnością, lecz Zasadą wszelkiego życia” /.../ (s. 200). Dostrzegamy, że Henry, prowadząc swoje rozważania na temat życia, stara się dotrzeć do istoty i sensu Chrześcijaństwa.

Dopiero na tym etapie rozprawy Doktorantka wykazała w sposób przekonujący iż Henry, jako filozof, mówi, że człowiek jest osadzony w rzeczywistości, która go przekracza. Jeśli na drodze filozoficznej tego nie odkryjemy, to filozofowie nadal będą tworzyć kolejne myślowe konstrukcje etyczne bez istotnego fundamentu. Tak właśnie dzieje się w filozofii Habermasa czy Vattimo. Henry, jak podkreśla Doktorantka, posiłkując się wnioskami G. Dufour-Kowalskiej, zrywa z takim sposobem myślenia i „wprowadza do myśli filozoficznej ferment prawdziwej rewolucji, która może wzbudzić podejrzenia filozofów lub teologów” (s. 202). Autorka przypomina, że odwołania się Henry’ego do tematyki biblijnej wywołały krytykę wśród filozofów, którzy zarzucali mu teologizację fenomenologii. Tymczasem Henry, dopiero w oparciu o fenomenologię materialną i pogłębioną refleksję filozoficzną nad istotą życia, dochodzi do wniosku, że Bóg stanowi tę istotę. Doktorantka wskazuje tu, że zwrot Henry’ego

w stronę objawienia chrześcijańskiego nie jest wynikiem nagłej decyzji, ale kontynuacją prowadzonych analiz fenomenologicznych. Henry był przekonany, iż taki zwrot fenomenologii nie jest jej wynaturzeniem, ale dopełnieniem.

W trakcie lektury rozprawy nasunęło mi się pytanie czy filozofii życia Henry'ego nie można interpretować jako formy panteizmu. Na szczęście Doktorantka rozwiewa taką możliwość, wskazując, że już samo odróżnienie rodzenia od idei stworzenia broni się przed tym zarzutem, bowiem świat stworzony jest pojmowany jako zewnętrzny wobec Życia. Doktorantka uchwyciła istotę myśli Henry'ego, gdzie fenomenologia Chrześcijaństwa, łącząca fenomenologiczne objawienie Życia i chrześcijańskie objawienie Boga, zostaje wzmocniona filozoficznym odczytaniem Ewangelii podkreślającej wewnętrzną relację człowieka z Bogiem.

Wnioski zawarte w Zakończeniu są pogłębione i spójne. Doktorantka ukazała dojrzewanie podmiotu moralnego w oparciu o relację z samym sobą, z Życiem absolutnym i z drugim, którego odnajduje we wspólnym bytowaniu samego Życia. Wtedy człowiek odkrywa swoją źródłową kondycję, jako istoty zrodzonej w Życiu absolutnym (w Bogu). Doktorantka zauważa podobieństwo myśli filozoficznej Heideggera i Henry'ego, gdzie powinnością podmiotu etycznego jest wsłuchiwanie się w bycie (Heidegger) czy życie (Henry). Doktorantka na końcu swoich rozważań wydobyla istotne, swoiste cechy etyki Henry'ego. Są nimi: idea ojcostwa bądź płodności życia, dzięki któremu lepiej rozumiemy czym jest braterstwo oraz koncepcję uczestnictwa we wspólnym życiu, które trwa i chce trwać. To uczestnictwo pozwala zachować uniwersalność podstawowych norm, zasad i wartości, które są wyznaczone przez duchową naturę życia. Tego rodzaju etyka nie jest zewnętrznym produktem filozofii, ale wynika z natury życia ludzkiego, którą należy odkryć. Stąd też koncepcja etyki u Henry'ego jest nieco inna od dotychczasowych modeli etyki.

Henry podaje inną perspektywę dla etyki, gdzie normy nie są ustanawiane za pośrednictwem rozumu praktycznego czy dialogu (Habermas) ani w wyniku przyjętych procedur, jak chciał John Rawls. W takim ujęciu etyki Henry'ego Doktorantka widzi podobieństwo do myśli Styczenia i Wojtyły, którzy twierdzili, że „normy etyczne tworzymy na podstawie źródłowego doświadczenia, objawiającego się poprzez duchową, moralną naturę człowieka” (s. 215). Podsumowując swoje wnioski, Doktorantka formułuje imperatyw etyki Henry'ego: „masz żyć i podejmować działania sprzyjające życiu, czyli budować kulturę życia, bowiem afirmując życie, afirmujemy człowieka” (s. 218). Ostatecznie wskazuje, że etyka Henry'ego nie stanowi jakiegoś spójnego systemu w postaci teorii moralności, ale zawiera



rozumienie etyczności, jako działanie życia w człowieku. I to sam podmiot, w oparciu o źródłową kondycję i pogłębianie relacji z Życiem, tworzy w wymiarze indywidualnym i społecznym ten nowy rodzaj etyki.

### **Uwagi krytyczne:**

– W niektórych fragmentach pracy Doktorantka nie prowadzi w sposób konsekwentny analizy poglądów wybranego autora, ale przywołuje innych, którzy mają podobne poglądy (Levinas, Badiou). Czytelnik oczekuje w miarę pełnej rekonstrukcji poglądów Henry’ego, a dopiero później, w studium porównawczym można odnosić się do innych autorów w omawianej kwestii.

– Wiąże się z tym inna uwaga krytyczna, Autorka „skacze po tematach” (s. 184). W celu wykazania racji swojej tezy podaje myśl innego autora (Gogacz, Levinas, Andrzejuk, ...). Byłoby lepiej, gdyby Doktorantka postarała się o pogłębioną i wyczerpującą analizę poglądów samego Henry’ego, a dopiero później omówiła poglądy innych autorów. W ten sposób jest pewnego rodzaju zlepek różnych myśli innych autorów i dopasowanie ich cytatów do poglądów Henry’ego. Filozof/badacz wchodzi w istotę myśli danego autora w oparciu o jego teksty, a dopiero później odnosi je do innych autorów.

– Bardzo często pojawiają się w rozprawie zwroty typu: „podsumowując...” ; „na podstawie przeprowadzonych analiz...”. Uważam, że Autorka zbyt szybko przechodzi do tego rodzaju stwierdzeń, bowiem te wcześniejsze analizy nie zawsze są pogłębione.

### **Uwagi pozytywne:**

– Doktorantka zrealizowała w swojej rozprawie zamierzony cel badawczy i wykazała iż zarzut wobec Henry’ego, jakoby „przemyczał” w swoich koncepcjach treści teologiczne i religijne, nie jest słuszny. Omówiła całą drogę poszukiwania prawdy na temat Życia w fenomenologii Henry’ego i wykazała, że od strony metodologicznej zarówno „etap fenomenologiczny” w obrębie rozumu jak i „fenomenologia Chrześcijaństwa” wzajemnie się dopełniają i nie ma między nimi wewnętrznej sprzeczności. Wręcz przeciwnie; ta druga

poszerza perspektywę badawczą fenomenologii.

– Autorka rozprawy w umiejętny sposób przeszła, zwłaszcza w końcowej części pracy, z poziomu sprawozdawczo-rekonstrukcyjnego do własnej, pogłębionej refleksji filozoficznej i podała możliwości praktycznego rozumienia i zastosowania filozofii Życia w ujęciu Henry'ego.

– Doktorantka wykazała się w pracy jasnym tokiem myślenia. Praca cechuje się zwartym wywodem i w wielu miejscach zawiera własną refleksję Autorki. Można by było jeszcze odważniej podejmować samodzielne myślenie, bez sztywnego trzymania się cytatów wybranych autorów.

– Od strony redakcyjnej praca zasługuje na pochwałę. Doktorantka wykazała się przejrzystością myślenia. Ponadto, podjęła się tematu ważnego i aktualnego. Uczyniła to w sposób naukowo poprawny.

– Przedłożona rozprawa doktorska zawiera wiele nowych treści poznawczych w zakresie współczesnej fenomenologii francuskiej.

– Bibliografia jest starannie dopracowana według odpowiednich kryteriów. Przypisy są poprawne i świadczą o dużej erudycji. Autorka zaznajomiła się z głównymi tekstami omawianych autorów w tej dziedzinie w języku polskim i francuskim.

W trakcie lektury rozprawy doktorskiej nasunęły mi się pewne wątpliwości i **pytania**:

1. Czy nie należałoby podać kilka najważniejszych i konkretnych myśli z filozofii Życia Henry'ego, które mogłyby łatwiej dotrzeć do mentalności współczesnego człowieka, niezależnie od jego poglądów filozoficznych czy przekonań religijnych.
2. Czy występuje jakieś podobieństwo między filozofią życia w ujęciu Henry'ego a troską o życie w koncepcji A. Schweitzera? Jeśli tak, to warto byłoby podać kilka przykładów.
3. Kiedy Doktorantka przedstawia krytykę etyki tradycyjnej w ujęciu Henry'ego – zarzucając jej „formalny legalizm” oraz bezsilny moralizm i kazuistykę – powinna odpowiedzieć na pytanie, czy Henry ma rację w tej kwestii.

## Wniosek końcowy

Przedłożona rozprawa doktorska Pani mgr Bożeny Mioduszeńskiej, dzięki pogłębionej analizie oraz merytorycznej poprawności, z równoczesnym wkładem w rozwój wybranej dyscypliny filozoficznej, spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. Opierając się o dostępną literaturę w języku polskim i angielskim w tej dziedzinie, Doktorantka uporządkowała ten materiał i postawiła wyraźną tezę rozprawy i konsekwentnie ją realizowała w trakcie swoich wywodów. Tego rodzaju cel badawczy wymaga erudycji, metodologicznego uporządkowania tematu i samodzielnego myślenia. Doktorantka wywiązała się z tego zadania bardzo dobrze.

Mając na uwadze powyższe zalety pracy stwierdzam jednoznacznie, że przedłożona do oceny merytorycznej i formalnej, dysertacja doktorska Pani Magister Bożeny Mioduszeńskiej, spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone przez obowiązującą ustawę o szkolnictwie wyższym. Uważam, że Doktorantka przedstawiła w sposób wystarczający rozwiązanie badanego problemu naukowego. Ponadto wykazała się dobrą wiedzą w dyscyplinie naukowej filozofia, zwłaszcza w filozofii człowieka i etyce. Jestem przekonany, że publiczna obrona pracy doktorskiej będzie dobrą okazją do wyeksponowania wiedzy, kompetencji i umiejętności komunikacji Doktorantki. **Z pełnym przekonaniem wnioskuję zatem do Rady ds. Stopni Naukowych o dopuszczenie Pani Magister Bożeny Mioduszeńskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Kraków, 30. 08.2021 r.



Ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak